

Myślę, że w założeniach trenerów turniej Polish Open w Cetniewie miał być jednym z najważniejszych sprawdzianów przed MŚ i ME.



Oto co napisałem w komentarzu w dniu rozpoczęcia Polish Open:

Zaprezentuje się nam cała nasza krajowa czołówka w rywalizacji międzynarodowej. To świetny sprawdzian i przegląd umiejętności naszych najlepszych zawodników i zawodniczek.

Czas, by wreszcie młodsza generacja udowodniła, co jest naprawdę warta.

Wierzę, że nie będziemy tłem dla innych, a gra u siebie zawsze specjalnie motywuje.

Jak zagraliśmy – to już wiemy.

Kolejny słaby występ naszej reprezentacji.

Nie chcę po raz kolejny pisać (choć powinienem) o tym, że się źle dzieje.

Mnie cieszy dobra gra Pawła Fertikowskiego, który minimalnie przegrał z defensorem Ruwenem Filusem i świetnie sobie radzi na krajowym podwórku.

Zastanawiam się jednak jak długo jeszcze będziemy dostawać od pinpongowej Europy lanie, by się wreszcie ocknąć i zacząć coś zmieniać.

Od czego zacząć?

Od zwołania Narodowej Konferencji zatytułowanej: ***Przyczyny kryzysu w polskim tenisie stołowym.***

Powinny w niej uczestniczyć osoby - autorytety mieszkające w Polsce i za granicą.

Proponuję zaprosić m.in następujące osoby:

Obecnych trenerów reprezentacji Polski: **Michała Dziubańskiego i Tomasza Krzeszewskiego** wraz ze współpracownikami

Błaszczyka Lucjana – zawodnika, który łączy lata sukcesów z czasem dzisiejszym, jako specjalny gość, który wie jak się łamie bariery i otwiera kolejne drzwi

Dryszela Stefana - byłego zasłużonego reprezentanta Polski, medalisty MŚ i Europy, byłego trenera męskiej reprezentacji Polski

Giersza Adama – trenera legendarnej grupy lat 80-tych i 90-tych, współinicjatora ośrodka w Gdańsku

Grycana Jerzego – wychowawcę jedynej w historii polskiego tenisa stołowego grupy, która osiągnęła międzynarodowe sukcesy, jako specjalny gość, który wie jak się łamie bariery i otwiera kolejne drzwi

Jakubowicza Andrzeja – byłego zasłużonego reprezentanta Polski, medalisty MŚ i Europy, mieszkającego i żyjącego we Francji

Januszyk Anię: zasłużoną reprezentantkę kraju, wielokrotną medalistkę międzynarodowych imprez jako specjalnego gościa, która wie jak się łamie bariery i otwiera kolejne drzwi

Liszewskiego Zbyszka – świadka wielkich czasów polskiego tenisa stołowego, byłego trenera i masażystę polskiej reprezentacji

Kawę Andrzeja: byłego prezesa PZTS-u, zasłużonego trenera reprezentacji kraju, szefa wyszkolenia i działacza

Kołodziejczyka Jarka – byłego trenera ośrodka w Gdańsku, współtwórcę wielu medali na najważniejszych imprezach juniorskich mieszkającego i żyjącego na co dzień za granicą (Austria?)

Kosowskiego Jakuba – jako specjalnego gościa, który wie jak się łamie bariery i otwiera kolejne drzwi

Kucharskiego Leszka –

jedynego żyjącego finalistę
medalistę MŚ

Kusińskiego Marcina –
zasłużonego zawodnika
reprezentacji Polski, trenera już
z sukcesami
międzynarodowymi

Nęcka Zbyszka – twórcę
potęgi tarnobrzeskiego tenisa

stołowego, jedyne go trenera,
który osiąga sukcesy
międzynarodowe w kategorii
seniorek

Partykę Natalię – jako
specjalnego gościa, który
wie jak się łamie bariery i
otwiera kolejne drzwi

Piętę Wiesława –
zasłużonego trenera,
działacza i historyka
polskiego tenisa stołowego

Przybyłowicza Marka –
niezmordowanego
pasjonata tenisa
stołowego

**Skierskiego Piotra –
zasłużonego
wieloletniego zawodnika
reprezentacji Polski,
żyjącego i pracującego
na co dzień za granicą
(Hiszpania?)**

Kogoś z Niemieckiego

Związku tenisa
Stołowego, który
uświadomi jak ważne
jest ustalenie
kalendarza imprez na
przynajmniej rok w
przód (pозdrowienia dla
pana prezesa
Szydłowskiego, który
doskonale przecież wie,
że dobrze ułożony

kalendarz to jedna z podstawowych i kardynalnych spraw w nowoczesnym tenisie stołowym)

Swojego czasu po jednej z nieudanych imprez - gdzie i tak

zdobyli prawie komplet
medali - Chińczycy
zwołali u siebie taką
konferencję.

To po niej doszła parę
lat później do głosu na
świecie następna
generacja chińskich

zawodników grających
inaczej i nowocześniej.

**Może uświadomimy
sobie fakt, że na
dzień dzisiejszy
polski system i
funkcjonujący w nim
polski trener nie ma**

**prawie żadnych
szans wychowania
zawodnika klasy
europejskiej.**

W konferencji, a przynajmniej w jej części powinna uczestniczyć cała kadra seniorów i seniorek i wybrani zawodnicy młodszych kategorii.

Za sukcesy (a raczej ich brak) odpowiedzialni są i zawodnicy, którzy w większości wypadków nie mają odwagi lub chęci wybić się ponad przeciętność lub nie chcą zapłacić ceny za sukces.

Okazja do zwołania do
takiej konkurencji jest
przednia: ME w
Gdańsku.

Czy konferencja
zostanie zwołana?
Oczywiście, że nie.

Po co? Przecież jest
tak dobrze.

Zbyszek Stefański

[Polish Open](#)